

Ukraiński historyk grozi Mentzenowi śmiercią w zamachu

26 lutego 2025

Sławomir Mentzen odwiedził we wtorek Lwów, gdzie złożył kwiaty na Cmentarzu Orłąt Lwowskich. Wezwał również władze Ukrainy do zaprzestania kultu Stepana Bandery – informuje portal internetowy Kresy.pl.[NF]

We wtorek 25 lutego kandydat na prezydenta RP Sławomir Mentzen przybył z wizytą do Lwowa, gdzie wraz z europosłanką Anną Bryłką złożył kwiaty na Cmentarzu Orłąt Lwowskich, młodych obrońców Lwowa z czasów wojny ukraińsko-polskiej z lat 1918-1919. „Będąc we Lwowie wraz z Anną Bryłką, złożyliśmy kwiaty na Cmentarzu. Jako Prezydent RP zrobię wszystko, żeby nie musiały powstawać żadne nowe polskie cmentarze wojskowe. Nie pozwolę na wysłanie polskich żołnierzy na Ukrainę!” – napisał Mentzen na portalu „X”. [NF]

Następnie Kandydat Konfederacji na prezydenta Polski opublikował film, na którym wraz z Anną Bryłką domagają się od Władz Ukrainy porzucenia kultu Stepana Bandery. Anna Bryłka stwierdziła, że „to jest tak, jakby w Niemczech budowali pomniki Hitlerowi”. „Jesteśmy z Anną Bryłką we Lwowie pod pomnikiem Stepana Bandery. To jest terrorysta, który jeszcze w II RP został skazany przez polski sąd na karę śmierci za morderstwa na Polakach. Następnie założył organizację Ukraińskich Nacjonalistów, która jest odpowiedzialna za rzeź na Wołyniu. Ludzie tego człowieka zamordowali 100 tys. Polaków. Ukraina musi jak najszybciej zakończyć kult Bandery” – oświadczył Mentzen. [NF]

W swoim wpisie Mentzen odniósł się do słów Kipianiego, które miały sugerować możliwość „powtórki z historii Pierackiego” – polskiego ministra spraw wewnętrznych zamordowanego w 1934 roku przez ukraińskich nacjonalistów. Mentzen podkreślił, że

Wachtang Kipiani jest znanym ukraińskim historykiem, który występuje w mediach i został uhonorowany odznaczeniem im. Stepana Bandery. Kipiani otrzymał też Medal Wdzięczności Europejskiego Centrum Solidarności w Gdańsku.[NCz]

Znany z neobanderowskich poglądów ukraiński historyk skomentował wizytę Mentzena we Lwowie, podczas której poseł Konfederacji wezwał do zakończenia kultu banderowskich zbrodniarzy na Ukrainie. Kipiani był oburzony postawą Mentzena. W swoim wpisie ubolewa, że kandydat w wyborach na prezydenta RP oskarżył szefa OUN (Banderę – red.) „o zabicie stu tysięcy Polaków”, nazywa Mentzena „draniem” i grozi, że może go spotkać podobny los, jak Bronisława Pierackiego, ministra spraw wewnętrznych w latach 1931-1934, który w 1934 roku został zamordowany przez członków Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów. „Ukraińcy grożąc śmiercią polskiemu posłowi po raz kolejny pokazują swój stosunek do Polski. Domagają się od nas pieniędzy, jednocześnie dalej czczą morderców Polaków, a nawet zapowiadają zabójstwo polskiego polityka, za to, że powiedziałem o nich prawdę” – pisze Mentzen. Poseł Konfederacji oczekuje też natychmiastowej reakcji od polskich władz. „Oczekuję, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych kierowane przez Radosława Sikorskiego zareaguje i nie pozwoli na kolejne ataki Ukraińców na nasze państwo” – napisał.[NCz]

Kult Stepana Bandery na Ukrainie jest bardzo powszechny i ma charakter ogólnonarodowy. W 2016 roku w całym kraju znajdowały się 44 jego pomniki – najwięcej pomników było w obwodzie lwowskim – 20, następnie w tarnopolskim (11), iwanofrankińskim (10) oraz w rówieńskim (3). Tylko 14 proc. Ukraińców uznaje pewną odpowiedzialność UPA za ludobójstwo wołyńsko-małopolskie, dwa razy więcej uważa, że wina leżała po obu stronach, a 8 proc. twierdzi, że to Polacy mordowali Ukraińców – wynika z badania Centrum Dialogu im. Juliusza Mieroszewskiego.[NF]

Ludobójczemu charakterowi wydarzeń na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej zaprzeczają również władze Ukrainy. Tezę o

trwającym w latach 1918-1947 „konflikcie polsko-ukraińskim” promuje m.in. ww. były szef ukraińskiego IPN – historyk Wołodymyr Wjatrowycz, autor zakazu poszukiwań i ekshumacji szczątków polskich ofiar, który jest również autorem książki „Druga wojna polsko-ukraińska 1942-1947”. Według niego była to kontynuacja wojny polsko-ukraińskiej z lat 1918-1919. Wjatrowycz promował w swojej książce m.in. kłamliwą tezę, że zbrodnie na Wołyniu zostały sprowokowane przez działania polskiej partyzantki wobec Ukraińców na ziemi chełmskiej w 1942 roku. Utrzymywał także, że pojęcie „ludobójstwo” nie ma zastosowania w przypadku, gdy ofiary mają możliwość obrony.[NF]

Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów, której przywódcą był Stepan Bandera (OUN-B), wraz z jej zbrojnym ramieniem – Ukraińską Powstańczą Armią odpowiada za ludobójstwo Polaków na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej w czasie II wojny światowej. W czasie rzezi wołyńskiej Bandera był przetrzymywany przez Niemców w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen, w związku z czym kwestionowana jest jego odpowiedzialność za tę zbrodnię. obrońcy Bandery nie biorą pod uwagę, że był on przetrzymywany w dobrych warunkach i utrzymywał stały kontakt ze swoją organizacją. Oprócz tego Bandera odpowiada za liczne zbrodnie swojego ugrupowania popełnione w czasie przebywania na wolności.[NF]

Na podstawie: [Kresy.pl](#) [NF], [X.com](#) [NCz]

Źródła: [pl.News-Front.su](#) [NF], [NCzas.info](#) [NCz]

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net